NASZE DROGI

MIESIĘCZNIK

AKCJI KATOLICKIEJ

DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

„Przypominacie mi waszą i moją Ojczyznę, gdyż poniekąd mam prawo powiedzieć, że posiadam obywatelstwo polskie, skoro tam zostałem biskupem... przybędą tu pielgrzymki liczne i różne, które witane będą całym sercem, ale wasza pielgrzymka budzi we mnie te wszystkie uczucia i serdeczne wspomnienia, które wyniosłem z Polski, mającej widocznie zawołanie: Polonia semper fidelis...".

Pius XI do pielgrzymki polskiej w Wielkanoc 1925 r.

SANDOMIERZ

ROK II. MARZEC 1939. Nr. 3.

2

HASŁO TEGOROCZNE

„Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego — szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu"

Treść:

Adres Red. i Adm.: Sandomierz, ul. P. Maryi 6. Tel. 81; P. K. O. 64-477

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Redaktor: KS. DR. SEWERYN KRZYSZTOFIK.

ODBITO W DIECEZJALNYM ZAKŁADZIE GRAFICZNO - DRUKARSKIM W SANDOMIERZU.

Nr. 3 MARZEC 1939 R. ROK II.

NASZE DROGI

MIESIĘCZNIK AKCJI KATOLICKIEJ DIEC. SANDOMIERSKIEJ



Ś. P. OJCIEC ŚW. PAPIEŻ PIUS XI.
Niech odpoczywa w pokoju.

Ojciec św. Pius XI nie żyje...

Gdy rano 10 lutego rozeszła się wieść, iż Papież Pius XI umarł, serca wszystkich ogarnął dziwny smutek i przygnębienie. Takżeśmy pokochali Jego osobę i tak Go poznali, że szczególnie, my, z Akcji Katolickiej, myśleliśmy: taki Papież, jak obecny, winien być zawsze z nami. Tymczasem okrutna śmierć i to życie, tak drogie każdemu katolikowi, tak cenne, dla całej ludzkości, zabrała i nas wszystkich osierociła. Dopiero teraz pochyleni niejako nad zwłokami Ukochanego Pasterza i Głowy Kościoła świętego — zrozumieliśmy wszyscy kogośmy stracili.

Blisko 17 lat sprawował Pius XI rządy w Kościele. Lata te były jednymi z najtrudniejszych w dziejach świata. Jesteśmy współcześni tego co było i co jest. Wojnę, którąśmy przeżyli, pozostawiła olbrzymie spustoszenia. Pomijamy spustoszenia materialne — bardzo wielkie i bardzo bolesne, ale zwróćmy uwagę na spustoszenia moralne. Niewiara i bezbożnictwo idące w parze z rozpasaniem obyczajów i szaleńczą gonitwą użycia za wszelką cenę — zdawały się świat sobie zyskać na zawsze. Drwinami i głupim śmiechem zbywano wszelkie nawoływania do poprawy obyczajów i powrotu do Boga. Łaskę robiono niejako tolerując religię. A tam, gdzie się dało, to ją niszczono, jeżeli nie tak brutalnie jak w Rosji, Meksyku, a ostatnio Hiszpanii, to podstępnie i zdradziecko, jak we Francji lub Niemczech. —

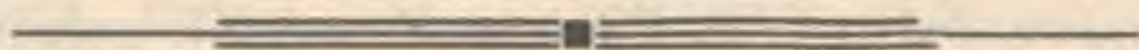
Zdawało się naprawdę, że przyszły najgorsze czasy dla wiary przypominające te z przed potopu.

Zmarły Papież, Wielki, tak swoim stanowiskiem jak i wrodzonymi zdolnościami, zdołał objąć Swym genialnym wzrokiem wszystkie te niebezpieczeństwa i ogrom swej odpowiedzialności. Nie waha się ani na chwilę przed powzięciem wielkich postanowiem. Jedno z nich, może najważniejsze, to wezwanie katolików świeckich do współpracy z duchowieństwem, czyli apostolstwa ludzi świeckich w tak zwanej powszechnie Akcji Katolickiej. Pisze już o tym ś. p. Ojciec św. w encyklice „Ubi arceano Dei" z r. 1922. „Duch apostolski jest to bardzo gorący zapał, który naprzód przez modlitwę i przykładne życie, a następnie owocną drogą żywego słowa i prasy jako też innymi środkami, włączając w nie dzieła miłosierdzia — usiłuje złożyć Sercu Jezusowemu i Jego królewskiemu panowaniu należną miłośc, cześć i hołd ze strony jednostek, rodzin i społeczeństwa". Tą naczelną ideą owładnięci, pójdą działacze świeccy wszystkich stanów „odnawiać wszystko w Chrystusie" razem z Duchowieństwem. I dopiero za cenę tego wysiłku,

tych zmagań nastanie „pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym". Siedemnaście lat Ojciec św. pracuje nad wzbudzeniem u Katolików tej świętej ambicji, żeby poczęli żyć i działać w duchu Akcji Katolickiej. I czyż dziś, nad Jego trumną, nie możemy z ręką na sercu powiedzieć: tak, Ojcze św., Duch Boży ustami Twymi, potrafił nas świeckich przekonać o konieczności naszego współdziałania z Chrystusem w dziele odkupienia i wyrwać nas z dotychczasowej bezczynności. Odtąd wiemy, że obowiązkiem naszym jest stać przy duchowieństwie i z nim pracować. Odtąd wiemy, że odpowiedzialność za losy Kościoła na nas też spoczywa... Dzieło Akcji K. nie wyczerpuje życia Piusa XI. Jest ono tylko podstawą jakżesz bogatej działalności na innych polach. Misje katolickie, to inny pomnik chwały Piusa XI. Rozwiązanie t. zw. „Kwestii rzymskiej" i ugoda z rządem włoskim. Podobne ugody z innymi rządami przez konkordaty, wśród których jeden z ważniejszych z Polską.

Praca nad duchowieństwem świeckim i zakonnym, co się osobliwie zaznaczyło w podniesieniu poziomu naukowego i dyscyplinarnego. Encykliki o wychowaniu i małżeństwie. Starania w szerzeniu ducha pokoju i zgody, miłości i sprawiedliwości pomiędzy narodami, których uwieńczeniem jakby była ofiara przez Ojca św. ze swego życia na intencję pokoju, gdy we wrześniu roku ubiegłego, zawisła nad światem obawa wojny. Doniosła encyklika „Kwadragesimo anno" w sprawie robotniczej. Odważne i stanowcze wystąpienie Stolicy świętej potępiające bezbożny komunizm, skrajny i pogański nacjonalizm, występujący szczególnie pod postacią rasizmu niemieckiego i t.d. i t.d. Nie sposób tu wszystkiego wyliczyć — świadczą jak wielkie zasługi ma ś. p. Pius XI dla życia obecnego. Nie ma człowieka obecnie o podobnej pracy i podobnych zasługach. Do nas Polaków Ojciec św. miał szczególne przywiązanie, a dla Polski słowa gorącej miłości, nazywając ją „swoją drugą, ukochaną Ojczyzną", w której najpierw dał się poznać jako człowiek niezwykłej miary. Wiemy wszyscy, że był z nami podczas najtrudniejszych dla nas chwil najazdu bolszewickiego w r. 1920.

Jako członkowie Akcji K. i jako Polacy z sercem przeszytym bólem i żalem, stajemy u trumny Ojca św. Piusa XI i tak jak modliliśmy się zawsze za życia o Jego zdrowie i pomyślność, tak teraz modlimy się o spokój Jego duszy i nagrodę wiekuistej chwały...





KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW „K. S. M."

Ważne zawiadomienie ze Związku K. Mężów

Zgon Papieża

W dniu 10 b. m. cały świat katolicki okrył się żałobą z powodu świerci Namiestnika Chrystusowego na ziemi, Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI.

Cios ten bolesny dotknął w szczególny sposób nas Polaków i członków Akcji Katolickiej.

Zmarł Twórca i Orędownik Akcji Katolickiej, Wielki przyjaciel naszego narodu.

Niech odpoczywa w pokoju.

— — — — — — — — — — — — — — — —

W związku ze śmiercią Ojca Św. zarządzamy żałobę w naszej organizacji, aż do odwołania.

1. Sztandary Stowarzyszeniowe i Oddziałowe należy opatrzeć czarną krepą.
2. Poszczególni członkowie na odznakach nosić będą żałobę.
3. Stowarzyszenia i Oddziały winny zorganizować dla swych członków wspólne msze św., na których gromadnie przystąpią do Komunii św. za spokój duszy Wielkiego Papieża.
4. W Oddziałach odbędą się zebrania poświęcone pamięci zmarłego Twórcy Akcji Katolickiej.

Dalsze zarządzenia podamy w następnych komunikatach.

Warszawa, dnia 10 lutego 1939 roku.

Dyrektor — *(—) Inż. Stefan Piechocki*

Prezes — *(—) Adw. Ludwik Domański*

Dodajemy z Centrali

1) Prosimy co do Nabożeństw żałobnych i Akademii wszystko robić i działać w porozumieniu z Ks. Asystentem.

2) Do odczytów o ś. p. Papieżu Piusie XI, należy wykorzystać artykuł z pierwszej cześci obecnego okólnika.

Stowarzyszenie Mężów przy pracy...

Od 2 do 6 lutego miał miejsce w Sandomierzu w domu Katolickim **Kurs Społeczny** dla działaczy Akcji Katolickiej Mężów diec. Sandomierskiej. Na kurs ten przybyło blisko 100 delegatów z całej diecezii, przeważali działacze wiejscy, członkowie Kierownictw K. S. Mężów. Wielu z nich po raz pierwszy miał okazję przyjechania do Sandomierza i wzięcia udziału w podobnych ćwiczeniach. I gdyby nie Akcja K. nigdyby też na podobną podróż nie znaleźli ani czasu ani pieniędzy. Już choćby nawet z tego najbardziej powierzchownego punktu widzenia patrzeć na taką działalność, ileż korzyści można dostrzec tak kulturalnych jak i oświatowych. Nie pomijając ich w swej działalności Akcja K. przez takie Kursa jak obecny, stara się wyszkolić przzodowników na terenie wsi i miast w celu podniesienia poziomu życia moralnego i społecznego. Dlatego Kursy takie mają charakter podwójny: zbogacenia umysłu pewnymi zasadniczymi wiadomościami o współczesnych zagadnieniach, a następnie wzmocnienia woli przez odpowiednie ćwiczenia wewnętrzne i duchowe.

Piękna sala wykładowa w Domu Katolickim i Kaplica Najśw. Sakramentu w Katedrze były przez kursistów najczęściej nawiedzane.

Powiedział jeden z wielkich uczonych, że nowoczesny człowiek dąży do własnej jedności, do tego, żeby siebie wyrobić pod każdym względem. Socjalizm i komunizm obdziera człowieka z jego najistotniejszej części duchowej. Laicyzm każe mu żyć tytko zmysłami i doczesnością. W pewnej mierze czynią to samo: skrajny nacjonalizm i rasizm. Zaś Akcja K. stara sią najlepiej wychować człowieka i dać mu najżywotniejsze podstawy do światopoglądu doczesnego i nadnaturalnego. Nie dziwmy się więc, że na tym Kursie obok referatów omawiających, czy sprawy religijne, czy Akcji K., były też poruszane takie rzeczy, jak: sprawa spółdzielczości, prasy, zdrowia, kryzysu rolniczego, przeludnienia i t.d. Ci, co mieli odczyty, to byli doskonali znawcy poruszanych spraw. Ich nazwiska pozostaną na długo w pamięci słuchaczy. Między nimi byli: przede wszystkim J.E. Ks. Biskup, ks. prał. Kasprzycki, następnie ks. Senator Machay z Krakowa, ks. Prałat Wyrzykowski, ks. Kanonik Krawczyk, ks. Prałat Górski, XX: Maruszewski, Stępień, Kzysztofik; Panowie: inż. Czarnowski, dyr. Bukowiński, Szamb. Morawski, Porucznik Sieńko, prezesa K. S. M. p. St. Turnau i p. W. Kalkstein, sekr. gen. K.S.K. Po referatach były bardzo ożywione dyskusje i zajęcia praktyczne. Te kilka dni tak szybko minęły, że

delegaci z żalem się spostrzegli. iż czas jest pomyśleć o powrocie do swych domów. Nie samym chlebem żyje człowiek, powiedział kiedyś Chrystus Pan. Jakżesz bardzo odczuli na sobie Kursiści prawdę tych słów nieśmiertelnych, tak byli radzi i szczęśliwi, że na Kurs przybyli. Nie na darmo Hitler bierze swych pomocników na przeszkolenie, jakby do jakiego Seminarium. Na osobności przerabia ich sposób myślenia, aby po tem wrócili inni do siebie. Pierwszy Chrystus P. stworył tę metodę przerabiania ludzi i Akcja K. idzie tą samą drogą, której tak często nadużywają „synowie tego świata"... Kurs ten dla Mężów z Akcji K. był pierwszym tego rodzaju w Sandomierzu. Za nim pójdą inne...

W kursie społecznym dla K. S. Mężów 2—6-II br. wzięło udział z Malic 8, Olbierzowic 3, Kiełczyny 2, Szewny 1, Baćkowic 2, Skarżysko K. 3, Gielniów 1, Chobrzany 2, Opatów 2, Drzewicy 2, Włostów 1, Wojciechowic 7, Sobótka 2, Bidziny 2, Sulisławic 1, Ożarowa 1, Błotnicy 2, Dąbrówki 1, Skaryszowa 1, Iwanisk 1, Koprzywnicy 1, Klimontowa 1, Zwolenia 2, Wolanowa 1, Tczowa 1, Sławna 1, Pionek 2, Obrazowa 1, Jeleńca 2, Ciepielowa 1, Kuczek 1, Suchedniowa 1, Osieka, 2, Czyżowa 1, Skotnik 12, Sandomierz św. P. 4; Sandomierz św. J. 2, Kamienna 1.

Nowe Kierownictwa po wyborach

Ważny moment przeżyły obecnie nasze Oddziały, wybierając nowe Kierownictwa, lub zostawiając dawne—wzmocniły je wyrażeniem na nowo swego zaufania. Wierzymy, że wybrani członkowie oceniają należycie zaufanie, którym darzą ich współkoledzy. W K. S. M. więcej niż w jakiejkolwiek innej organizacji trzeba dbać o to, aby przede wszystkim Kierownictwo stało na wysokości swego zadania. Co należy więc zrobić i jak, szczególnie w pierwszych początkach, postępować, żeby swoje obowiązki dobrze wypełnić? Pytanie takie, niech sobie zada każde Kierownictwo!

Najpierw, niech członkowie Kierownictw **będą przykładnymi katolikami.** Rozumiemy przez to, że w niedzielę i święta chodzą do kościoła, w domu, w swej rodzinie, są dobrymi mężami i ojcami. W swej wsi i miasteczku cieszą się powagą jako ludzie uczciwi i rzetelni. Pracę i zawód swój traktują jako ważny obowiązek stanu i jako środek do utrzymania siebie i rodziny, ważnej służby społecznej i państwowej. Wytężają swój umysł i serce, żeby żyć najlepiej i najpożyteczniej. Trudności i zawody, złość ludzi niedo-

brych i pychę złych, zwalczają lub znoszą z dnia na dzień po chrześcijańsku i po apostolsku. Najpiękniejszą zaletą członka Kierownictwa ma być **duch apostolstwa** śmiałego i zdobywczego w swym zawodzie i w swym środowisku.

Dalej członkowie Kierownictw niech swą organizację K.S.M. Akcji K. **kochają ponad wszystkie inne.** Mają w niej widzieć środek pewnego uświęcenia dla siebie i **najdoskonalszy sposób** działania społecznego na lepszy układ stosunków ludzkich w przyszłości.

Stąd: żądamy od prezesów, sekretarzy, skarbników i ich zastępców, aby czytali i wprost na **pamięć się uczyli statutów** naszego Stowarzyszenia.

Każdy okólnik „Nasze Drogi" mają dobrze przestudiować, a pisma takie jak: „Przebojem"; „Na Wyżyny" mają również znać od deski do deski.

Z religijną czcią i punktualnością, przejęciem i zrozumieniem, niech się zabierają do przygotowania zebrania ogólnego każdego miesiąca i posiedzenia Kierownictwa.

Dla Księży Asystentów niech Kierownictwa **będą pomocą a nie ciężarem.** Dlatego po posiedzeniu w kancelarii parafialnej lub Domu katolickim należy się zaraz pożegnać i odchodzić a nie **przedłużać je ponad miarę.** Niech P. Bóg nas broni przed takim ujmowaniem pracy naszej w A. K. jak byśmy łaskę Ks. Prob. robili lub Kościołowi, należąc do K. S. Mężów, a tym więcej do Kierownictwa. Byłby to błąd i dyskwalifikacja z naszej strony.

Zalety prezesa: roztropność, powaga, stanowczość, punktualność, opanowanie siebie i znajomość stosunków.

Zalety sekretarza: dobre i czytelne pismo, orientacia, uległość wobec prezesa i pracowitość.

Zalety skarbnika: cierpliwość i pokora, dokładność, nie zrażanie się i pomysłowość.

Wyliczamy tylko niektóre zalety, gdyż wiele innych jeszcze potrzeba, chcąc być idealnym prezesem, sekretarzem i skarbnikiem. Niech tylko te, któreśmy wyliczyli, zdobią nasze Kierownictwa, a wiele, bardzo wiele one zrobią podczas swego urzędowania.

Zalecenia Centrali dla Członków

Co do Postu. Przepędzimy ten czas tak jak przystało na wzorowych katolików. A więc w piątek i sobotę wstrzymajmy się od potraw mięsnych. To wstrzymanie się od mięsa jest zewnętrznym dowodem naszego umartwienia, gdyż wewnątrz, w duszy, jesteśmy mocno przejęci **duchem pokuty.**

Co do spowiedzi wielkanocnej. Pójdziemy do niej z ochotą i przejęciem. Pójdziemy razem z innymi lub osobno tak jak nam to wskaże Kierownictwo. Wykorzystamy spowiedź najlepiej jakby się stać lepszymi ojcami, mężami, członkami Kościoła i Ojczyzny.

Co do Rekolekcji. Weźmiemy w nich udział najpierwsi, jeżeli się będą odbywać w naszej parafii. Na nauki i ćwiczenia znajdziemy czas — boć to są rzeczy najważniejsze, odnoszace się do zbawienia i uświęcenia. A jeżeli by się dało, to my sami członkowie K.S.M. dla siebie takie rekolekcje urządźmy w porozumieniu z Ks. Prob.

Co do „Przebojem". Miesięcznik ten, członkowie, winien być w rękach każdego z Was; 50 gr. rocznie kosztuje od 10 egz. Centrala Wam nakazuje prenumeratę. Adres: Administracja **„Przebojem"** Warszawa. 4, Podwale.

Co do wskazań apostolskich

1. Szerzyć ducha umartwienia i powagi, zachęcając do stosowania się do przepisów kościelnych co do postu, tak z powodów **religijnych** jako też **zdrowotnych**;

2. Zachęcać do kościoła, do wzięcia udziału w rekolekcjach, w Gorzkich Żalach, Drogach Krzyżowych;

3. Wskazywać na potrzebę **spowiedzi wielkanocnej** i do niej roztropnie doprowadzać, ułatwiać ją...

4. Jeżeli kiedy, to zwłaszcza w Wielkim Poście, oddawać się będziemy czytelnictwu religijnych książek, rozmyślaniu i robieniu rachunku sumienia wieczorem;

5. Zyskiwać członków dla K. S. Mężów.

Wzywamy Kierownictwa! po raz ostatni!...

Do: a) Nadesłania **reszty sprawozdań** — formularzy, ale tylko jednego, a nie dwu, jak niektóre Oddziały przysyłają. Drugi formularz zostaje w aktach oddziału.

b) **Zapłacenia należności** za **„Nasze Drogi" i składek**. Wysłaliśmy upomnienia i teraz czekamy na pieniądze. Gdy to nie pomoże, będziemy zmuszeni powołać do porządku Oddziały zaniedbujące się w naszym Okólniku. Jeżeli są jakieś **przeszkody poważne**, uniemożliwiające wywiązanie się z tych zobowiązań i długów — to **Kierownictwo lub ks. Asystent** w ostatecznym razie, **zechcą nam przysłać wytłumaczenie**.

Projekt posiedzenia Kierownictwa w marcu

1. Należy przeczytać to, co się tyczy Mężów z N. Dróg.

2. Wybrać odczyt np. „Katolik wobec Kościoła i Hierarchii" z pisma „Na Wyżyny" z lutego br.
3. Zamówić Mszę św. za ś.p. Ojca św. Piusa XI.
4. Wybrać czas na spowiedź i Komunię wielkanocną.
5. Zrobić zebranie propagandowe o K. S. M. szczególnie teraz, gdy postać ś.p. Ojca św. zjednoczyła wszystkich we wspólnej czci i żałobie...
6. Wybrać chwilkę gospodarczą z Plonu lub Siewcy P.
7. Zastanowić się nad urządzeniem wspólnego jajka wielkanocnego.

Co do zebrania ogólnego w marcu dodajemy

Wszystkie te punkty, które w zebr. kierownictwa umieściliśmy, przedyskutowane i wybrane, wchodzą do Zebrania ogólnego. Mogą być wszystkie, mogą być niektóre, mogą też być inne dołożone. Prezes ma je spisane na kartce, posługuje się nią na zebraniu ogólnym i oddaje sekretarzowi do spisania protokułu.

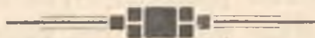
Kursy Instrukcyjno—Społeczne dla K. S. Mężów w c. dal. odbędą się:

19 marca **w Szydłowcu** dla Szydłowca, Jastrząb, Chlewiska.
20 „ „ **Iłża:** miejscowy, Krzyżanowice.
26 „ „ **Drzewica:** miejscowy, Gielniów, Odrzywół, Klwów, Sady.
27 „ „ **Przysucha:** miejscowy, Skrzyńsko, Skrzynno, Ruski Bród.
28 „ „ **Radom Fara:** miejscowe, Kowala, Wsola, Skaryszów, Odechów, Jedlnia Letnisko, Wolanów.

16 Kwietnia w Kozienicach: miejscowy, Magnuszew, Grabów, Ryczywół, Głowaczów, Dobieszyn, Brzóza, Świerze, Pionki, Garbatka, Sieciechów miasto i opactwo, Oleksów.

Uwaga:

Na Kurs przybywają Kierownictwa i ich Zastępstwa. W miejscu, gdzie jest kurs, mogą brać udział wszyscy członkowie. Prosimy zabrać ze sobą coś do zjedzenia, a herbatę gorącą dla przybyłych gości — postara się miejscowe Kierownictwo wespół z Kierownictwem K. S. K.



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET „K. S. K."



CO MAMY ROBIĆ W MIESIĄCU MARCU

Działalność religijno-apostolska

Wielki Post

Członkinie K.S.K., przejęte duchem apostolskim, rozumiejące cele i zadanie naszej organizacji, czas ten poświęcą przede wszystkim na wejrzenie w siebie, pracy nad zdobyciem tych wszystkich wartości duchowych, które znamionować powinny prawdziwą apostołkę.

Mamy dużo członkiń w naszych oddziałach, ale pośród nich jak mało jest tych prawdziwych bojowniczek Chrystusowych, zapalonych do pracy w K.S.K. miłujących i poświęcających się dla naszej organizacji. W czasie Wielkiego Postu zbliżmy się bardziej do Chrystusa, myślmy o Nim codziennie, w naszych pracach, trudach, kłopotach, prośmy go szczerze, gorąco o pomoc, prośmy Go o zrozumienie naszego wielkiego i szczytnego posłannictwa w K.S.K. Wpływajmy na nasze rodziny, na nasze sąsiadki, sąsiadów, aby godnie przygotowali się do Wielkanocnej spowiedzi i Komunii św., zajmijmy się zwłaszcza tymi, którzy może od wielu lat do Stołu Pańskiego nie przystępowali. Dobrym słowem, przykładem, dobrocią i łagodnością możemy dużo dobrego zrobić.

Rekolekcje

Czas Wielkiego Postu nadaje się najlepiej do urządzenia rekolekcji zamkniętych lub półzamkniętych. Wiemy, że w niektórych Oddziałach, np. w Klimontowie, Kierownictwa postarały się samodzielnie o zorganizowanie tych ćwiczeń duchownych ofiarowując noclegi dla członkiń przybyłych z dalszych wiosek. Gdy urządzenie rekolekcyj zamkniętych napotyka na duże trudności — to postarajmy się o urządzenie półzamkniętych; na rekolekcje półzamknięte potrzebna jest jakaś większa izba, gdzie by członkinie mogły się schodzić w czasie przerw między naukami oraz coś w rodzaju bufetu, gdzie członkinie przybywające z dalszych wiosek mogłyby się zaopatrzyć w herbatę, bułki, chleb itp.

Działalność organizacyjna

Nasze święto patronalne

Dołożymy wszelkich starań, **aby dzień 25 marca, nasza uroczystość organizacyjna,** wypadła podniośle i wspaniale, aby cała parafia z okazji tego święta była podniesiona na duchu. W tym dniu musi panować w naszych Oddziałach wielka karność, przejęcie się każdej członkini tym wielkim **naszym** świętem.

1) Prezeska oznaczy miejsce zbiórki dla całego oddziału, 2) ustawi członkinie czwórkami i w uroczystym pochodzie uda się do kościoła, zajmując miejsce jak najbliżej ołtarza, 3) Kandydatki tworzą przy ołtarzu osobną grupę, 4) po uroczystej Mszy świętej i wspólnej Komunii św. prezeska z imienia i nazwiska wywołuje kandydatki, które klękają przy ołtarzu i składają uroczyste przyrzeczenie, prezeska wolno i wyraźnie czyta po kilka zdań przyrzeczenie, a kandydatki za nią powtarzają, potem następuje przypinanie odznak uprzednio poświęconych, 5) po złożeniu przyrzeczenia przez kandydatki, odnawiają przyrzeczenie wszystkie członkinie a na końcu odmawia się akt ofiarowanie N. M. P.

Bardzo ładnie wypadnie ta uroczystość, jeżeli wszystkie członkinie mają w czasie mszy św. zapalone świece i śpiewają pieśni do Matki Boskiej, kończąc hymnem „Błękitne rozwińmy sztandary".

Po uroczystości w kościele, należy urządzić akademię na program akademii składa się:

1) Zagajenie prezeski (krótkie przywitanie i zaznajomienie obecnych z celem tej uroczystości) 2) Śpiew: Błękitne rozwińmy sztandary. 3) Referat z okólnika „Nasze Drogi". 4) Żywy obraz (Zwiastowanie — Matka Najświętsza klęczy — anioł się ukazuje i równocześnie za sceną słychać śpiew: „Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Św." — drugi głos za sceną intonuje: Zdrowaś Maryjo łaskiś pełna itd. a chór odpowiada Święta Maryjo Matko Boża itd. (należy w ten sposób prześpiewać cały Anioł Pański — o ile są dzwony, to bardzo ładnie wypada jak przez cały czas dzwony biją (można dzwony naśladować) 5) deklamacja, 6) krótki obrazek sceniczny. Zakończenie pieśnią: My chcemy Boga. Na uroczystość w kościele i na akademię wszystkie członkinie przybywają z odznakami organizacyjnymi.

Materiały na akademię znajdują się w książeczkach: **„Mario Patronko nasza"** i **„Pod naszym sztandarem".** Cena za jedną książeczkę 1 zł 20 gr z doliczeniem przesyłki 1 zł 35 gr.

Odznaki organizacyjne sztuka 50 groszy.

Obrazki organizacyjne z tekstem przyrzeczenia 10 gr.
Zamówienia należy skierować do K.S.K.
Sandomierz ul. Panny Maryi 6, przesyłając pieniądze z góry doliczając odpowiednią sumę na porto.

Ważne doniesienia Centrali

Przypominamy co do Tygodnia Społecznego w Sandomierzu:

1, Termin zgłoszeń do Centrali na ten Tydzień upływa ostatecznie z **dniem 4 marca dla tych**, którzy chcą **korzystać ze zniżek kolejowych.** Dla wszystkich innych **z dniem 6 marca.**

2. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić sumę 5 zł. od osoby za uczestnictwo w Kursie.

3. Wpłacające 5 zł. mają prawo do pełnego utrzymania i noclegu począwszy od kolacji 13 marca aż do 17 m. rano włącznie ze śniadaniem.

4. Noclegi są na wspólnych salach dobrze ogrzanych i czystych, na siennikach rozłożonych na podłodze.

5. Powtarzamy, że należy **przywieźć ze sobą**: małą poduszkę (jasiek), prześcieradło, koc lub chustkę ciepłą do przykrycia, ręcznik, mydło i td.

6. Po informacje, tyczące się odjazdu pociągów w kierunku Sandomierza, należy się zwrócić do Ks. Proboszcza lub na stacje. Zaznaczamy tylko, że do Sandomierza, przyjeżdża ze Skarżyska pociąg o godzinie **5. 27 minut po południu.** Ze Skarżyska wyjeżdża on o godz. 3 po poł. **Jadący pociągiem — niech ten wybierają.**

7. Zniżki kolejowe na **bezpłatny bilet powrotny** w cenie 60 gr. roześlemy tym wszystkim, **którzy się na czas zgłoszą.** Zniżki te trzeba podpisać i wypełnić samemu i dać je do ostęplowania na stacji wyjazdowej, a wychodząc z pociągu w Sandomierzu, nie należy biletu kolejowego i zniżki oddawać, gdyż się na nie z powrotem odjeżdża.

Program Tygodnia Społecznego:

13 marzec godz. 18. Rozpoczęcie Błogosławieństwem w katedrze.
Godz. 9 Wykład: „Sakrament Małżeństwa i jego wrogowie".

14 marca

Godz. 20. Wykład: „Akcja Katolicka jej znaczenie, wpły w inieodzowność". — ks. dr. S. Krzysztofik

„ 10. „ „ „Znaczenie uchwał Synodu stosowanie ich w życiu.” Wykład połączony będzie z przezroczami p. Dyr. Strawińska z Poznania.
„ $11^1/_2$. „ „ „Apostolstwo Kobiety w Akcji Katolickiej szczytnym posłannictwem społecznym i obywatelskim” p. Baronowa Heydlowa W.
„ 15. „ „ „Jakie dać dzieciom wykształcenie by im zapewnić lepszą przyszłość” p. prez. Załęska Z.
„ 16. „ „ „Zajęcia praktyczne (obejmować będą przerabianie podręcznika dla kandydatek — pokazowe prowadzenie zebrań Kierownictwa, ogólnych, zbiorki zastępu, śpiewy, urozmaicenia i t. d.
„ 18. „ „ „Błogosławieństwo w kaplicy i krótka konferencja
„ 20. „ „ Zajęcia praktyczne.

15 marca

Godz. 9. „Gdzie źródło Apostolstwa” p. Dyr. Strawińska.
„ 10. „Społeczne znaczenie Encyklik” — p. Por. Sieńko.
„ 11. „Stosunek K. S. K. do innych organizacji” — ks. dr. S. Krzysztofik.
„ 15. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” J. E. Ks. Biskup J. K. Lorek.
„ 16. Zajęcia praktyczne.

16 marca

Godz. 9. „Obowiązki i odpowiedzialność Kierownictw za pracę w oddziałach” p. Dyr. Strawińska.
„ 10. „Jak podnieść dochodowość swoich gospodarstw” p. Pr. Bukowińska W.
„ 11. „Rola matki w religijnym wychowaniu dzieci i młodzieży” p. Inż. Saska M.
„ 15. Zajęcia praktyczne...
„ 17. Wspólna spowiedź.
Godz. 20. Pokazowa akademia na dzień 25 marca.

17 marca

Zakończenie kursu podczas Mszy św., którą odprawi J. E. Ks. Biskup o godz. $7^1/_2$.

Uwagi

Wieczorem każdego dnia o godz. 6-ej Błogosławieństwo i krótka konferencja duchowa.

Prosimy wszystko uważnie przeczytać i do tego się zastosować. Wszelkich innych, drobniejszych informacji, udzieli się na miejscu.

Czekamy na zgłoszenia.

Działalność Gospodarcza

Do wiadomości zespołom przysposobienia rolniczego

Kwestia nabycia i zaopatrzenia się przez zespoły Przysposobienia rolniczego w materiał nasienny przedstawia się w ten sposób, że bez wpłacenia należności z góry, nie będziemy wysyłać. Dlatego podajemy termin do 15-go marca r. b. do którego to czasu, przodowniczki winne zebrać należność od uczestniczek p. r. za nasiona według załączonego rachunku i przesłać do Centrali w Sandomierzu. Po otrzymaniu gotówki, nasiona zostaną przesłane zainteresowanym zespołom p. r.

I — porcja nasion, dla uczestniczki, loco Sandomierz wynosi:

a) Cebula	20 gr	d) Buraki	20 gr	Len (Długolen) 1por. 2 zł
b) Kapusta	30 „	e) Marchew	20 „	
c) Ogórki	20 „	f) Fasola	25 „	Buraki past. 1por. 1 zł.

Flance pomidorów należy nabyć z własnego powiatu np. Szkoły Rol. lub w majątku. To samo odnosi się do jaj wylęgowych, lecz zespoły, które nie mogą się zaopatrzyć w materiał wylęgowy (Zielononóżki) na miejscu, niech natychmiast powiadomią Centralę, abyśmy mogli niezwłocznie zamówić. Sprawa pilna! Przy zamówieniu przesłać gotówkę: 1 jaje — 35 gr, więc 10 jaj 3 50 gr. Taka ilość jaj jest wymagana przy konkursie p. r.

Do zespołu p. r. w Osieku: proszę wyjaśnić, jakie warzywa mają, Panie na myśli bo w zgłoszeniu stoi „Konkurs poletek".

Zastęp w Przyłankach: proszę nadmienić, o jaki temat konkursowy chodzi, czy kury, lub ogr. warz. buraki i t. d.

Zespół p. r. w Obrazowie: przesłać jak najrychlej listę zgłoszeń, ile członków bierze udział w konkursie.

Kursy instrukcyjno-Społeczne

Dnia 19 marca w Szydłowcu dla Kierownictw Oddziałów i dla członkiń z Chlewisk, Jastrzębia, Szydłowca.

Dnia 20 marca w Iłży dla Kierownictw w Iłży i zastępów, oraz dla Kierownictw Oddziału w Krzyżanowicach.

Dnia 26 marca w Drzewicy dla Kierownictw Oddziałów: Sady, Klwów, Odrzywół, Gielniów, Drzewica.

Dnia 27 marca w Przysusze. Dla Kierownictw Oddziałów: Przysucha, Skrzyńsko, Skrzynno, Ruski Bród.

Dnia 28 marca Radom Fara. Dla Oddziałów: Radomskich

Małęczyna — Kuczek — Skaryszewa — Odechowa, Kowali — Wolanowa — Jedlni Kościelnej — Jedlni Letnisko —

Na kursy powyższe obowiązane są przybyć Kierownictwa Oddziałów, oraz ich zastępczynie. Prosimy przywieźć całą Księgowość.

Na kursach będzie można nabyć pomoce organizacyjne.

Oddział położony w miejscowości w której kurs się odbywa proszony jest o przygotowanie gorącej herbaty dla przybyłych, gdyż jedzenie każdy przywozi. Kurs rozpoczyna się Mszą św. — o godz. 9-tej.

Pielgrzymka do Częstochowy i Zjazd Delegowanych

Jak już poprzednio pisałyśmy — projektujemy urządzić pielgrzymkę do Częstochowy i Kalwarii oraz Zjazd Delegowanych w Częstochowie.

Wyjazd nastąpił by 6 maja wieczorem — przyjazd 7-go maja rano, w tymże dniu Zjazd Delegowanych—wyjazd z Częstochowy 7-go maja wieczorem — 8 maja rano przyjazd do Krakowa i zwiedzenie Kalwarii. Wyjazd dn. 8-go maja wieczorem.

W pielgrzymce mogą brać udział również osoby nie należące do K. S. K. ale muszą uiścić jeden złoty opłaty na rzecz miejscowego oddziału.

Prosimy, ażeby członkinie oddziału biorące udział w pielgrzymce miały w miarę możności jednakowy ubiór, a jeżeli to się nie da przeprowadzić, to sprawiły sobie chociaż wszystkie jednakowe chusteczki na głowę. Zastrzegamy się, że może nastąpić zmiana terminu pielgrzymki.

UWAGA: Do niniejszego okólnika dołączamy (jako osobną przesyłkę) dalszy ciąg referatu „Miłość i sprawiedliwość podstawą działalności apostolskiej członkiń K. S. K."

Na święto Zwiastowania N. M. P.

(przemówienie)

Gdy blisko dwa tysiące lat temu przystąpił Bóg do urzeczywistnienia swego planu zbawienia człowieka, widzimy wśród oceanu zbrodni niesłychanych mąk i cierpień, w których ludzkość była pogrążona, przed przyjściem Zbawiciela, jedno miejsce maleńkie, tak jasne, że pociąga ku sobie oczy całego nieba. **To Nazaret.**

Bóg powziął plan zbawienia człowieka, który olśniewającą **swą** wspaniałością, wielkością, mądrością i dobrocią przechodzi wszystko, coby mógł i odważyłby się obmyśleć człowiek. Ale wykonanie tego planu uzależnił Bóg od zgody — **kobiety.** Tu w Nazaret ma się dokonać za jej przyzwoleniem największa tajemnica naszej wiary, Wcielenie Syna Bożego. Bóg zażądał od tej dzieweczki, która od pierwszej chwili swego świadomego życia Mu się oddała, ofiary całkowitej ze siebie, przewyższającej pojęcie i zrozumienie ludzkie, wezwał ją do pomocy w dziele Odkupienia. Panna Najświętsza odrazu zrozumiała, czego chce posłaniec Boży, wniknęła natychmiast w myśl Bożą, bo żyła najgłębszym duchem wiary nadprzyrodzonej, na wyżynach ścisłego zjednoczenia z wolą Bożą; zrozumiała, że **przez nią Bóg chce Swego dzieła Zbawienia dokonać.**

Odpowiedź jej na to wezwanie Boże powtarzają dziś miliony dusz codziennie, gdy wspominają cud miłosierdzia, dokonany w odkupieniu ludzkości: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego".

Usłuchawszy tego wezwania Bożego, dała nam Matka Najśw. Chrystusa Zbawiciela. Ale Bóg podobne wezwanie w ważnych chwilach dziejów świata powtarza, a zwraca się do dusz sobie oddanych, wzywając je niejako do pomocy **w dziele przywrócenia Królestwa Bożego na ziemi.** W takich decydujących dla ludzkości chwilach powstały wielkie zakony, olbrzymie ruchy odrodzenia religijnego. **I my dziś słyszymy podobne wezwanie.** Bóg, Którego Opatrzność wzbudziła w naszych przełomowych czasach wszechświatowy ruch **Akcji Katolickiej,** jako przeciwwagę spoganieniu świata, wzywa nas, abyśmy, pracując w tej Akcji, **dali znowu Chrystusa ludzkości,** wzywa nas do swej służby szczególnej, oczekuje, czy odpowiedź nasza będzie taka, jaką była odpowiedź Królowej naszej Panienki Najświętszej.

Wezwanie podobne usłyszały i zrozumiały już wieki temu pierwsze niewiasty chrześcijańskie, gdy stanęły do pracy przy boku apostołów, docierając tam, dokąd apostołowie wstępu nie mieli, do domów prywatnych, do komnat niewieścich, gdy przygotowywały do przyjęcia chrztu św. Zadaniem tych pomocnic apostolskich była modlitwa, opieka nad chorymi, pomoc przy niektórych funkcjach liturgicznych.

Podjęcia tego pierwotnego apostolstwa żąda od nas kobiet dziś znowu wezwanie Boże, które słyszymy przez usta Kościoła św., nawołującego do **„apostolstwa świeckich".** Potrzeba tego i możliwość okazuje się w obecnym odrodzeniu świadomości chrześcijańskiej. Rozwój Akcji Katolickiej będzie oznaką tej rozbudzo-

nej i odczutej świadomości. Ale trzeba nam kobietom ukochać ideę, która temu ruchowi przyświeca, ideę wprowadzenia Chrystusa z powrotem w nasze życie, i to we wszystkie przejawy tego życia. Kto tę ideę ukochał, staje się jej apostołem. Apostoł służy idei, żyje dla niej, każda jego czynność ku tej idei skierowana jest. A czyż może być idea większa niż jest nią nasza idea? **Zbliżać drugich do Chrystusa, a Chrystusowi serca ludzkie zjednywać?**

Abyśmy tę ideę wprowadzenia Chrystusa w życie mogły szerzyć, musimy ją najpierw w sobie urzeczywistniać. Musi w nas zapanować Chrystus. Podstawą fundamentem, na którym to panowanie budujemy, to świadomość istnienia Boga, żywa łączność z Bogiem, bez Niego wszystkie myśli, ideały, prawa moralne to tylko mgliste obrazy. Bóg, świat, myśli, wola, piękno, miłość, wieczny cel, szczęście to dla nas rzeczywistość, streszczająca się w dwóch słowach: Bóg i ja. Bóg nas pociąga, i gdy się do niego wznosimy w modlitwie, czy zbliżamy w Sakramentach, stajemy się coraz to czystsze, sprawiedliwsze, silniejsze, kształtujemy swe życie pod znakiem Chrystusa. Sam Ojciec św. nas zachęca, byśmy śmiało i gorliwie wspinały się po szczeblach, wiodących do świętości. Współcześni święci, to przede wszystkim ludzie czynu. Ta ich zdobywczość jest właśnie cechą świętości nowożytnej. Dawniej kryła się ona na pustyni, unikała kontaktu z ludźmi, co najwyżej za kratą klasztorną można było jej się domyślać. Dziś już nie nosi surowego oblicza pustelników, smutnego łzawego spojrzenia starożytnych pokutnic. Od czasu św. Franciszka Salezego, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, błog. Dom Bosco, ideałem świętości jest wnosić między ludzi prostotę, naturalność, pogodę, zyskiwać ich uśmiechem, gorącością swej duszy, zapałem dla dobra sprawy, oddaniem się, poświęceniem, cichą ofiarą,

Bo ofiara, oddanie się tej pracy być musi. Ona dopiero zapłodni nasz czyn a w zjednoczeniu z Chrystusem zapewni mu owocność. Wszystko co wielkie na świecie, powstało tylko dzięki ofiarom. Wolność — za cenę krwi bohaterów. Nauka — za ciężką, surową pracę całych pokoleń, w długie noce i dni jednostajnego wysiłku. Kulturę świata, postęp, cywilizację, wszystko to wykuwano w pocie czoła, w długim codziennym znoju. Ale ofiara jest zarazem gwarancją, tajemnicą powodzenia. O naszą ofiarę tu chodzi, o nasze oddanie się wielkiej, Bożej sprawie Akcji Katolickiej, w naszych Stowarzyszeniach **w gorliwej pracy sekcyjnej** w gorliwem, codziennym apostolstwie przykładu; o użyźnienie terenów naszej pracy społecznej zapałem i oddaniem się i ofiarą, o to spojrzenie pełne miłości dla sprawy Bożej, które zawsze dojrzy ten

punkt najsłabszy, który podeprzeć trzeba swą ofiarną pomocą, w świętym przekonaniu, że tam nas potrzeba, nas kobiet zrzeszonych w naszych związkach w służbie Bożej!

Mamy współpracować nad tym, by Chrystusa i Jego zasady napowrót w świat wprowadzić. To bowiem jedynie można za prawdziwą kulturę uważać. Dzisiaj wolności kultury zagrażają ci wszyscy, którzy głoszą, że kulturalnym jest tylko to, co antychrześcijańskie. Tymczasem kultura katolicka posiada wartości takie, których ani nigdzie indziej niepodobna znaleźć, ani niczym zastąpić nie można.

My pragniemy by otoczenie człowieka duchowe i materialne, polityczne i społeczne, pomagało mu do wznoszenia się ku Bogu, tak jak powietrze pomaga roślinie, by wznosiła się ku słońcu, bo katolicyzm chce światła. Z tej przyczyny nie zamyka się w swoich kościołach, na żadne stosunki materialne, ani zagadnienia społeczne. Powołaniem katolicyzmu jest prowadzić dalej dzieło Stwórcy, ale według planu Stwórcy. Z tego stanowiska wypływa, nasz stosunek do życia: nie przecenianie go bałwochwalcze, ale szacunek dla życia i dla wszystkich jego przejawów.

Duch św., Który Kościół św. zbudował, jest też mocą ożywiającą pracę naszą, On jej zapewnia znaczenie wieczne i wartość niewzruszoną. Prośmy Go, byśmy stały się narzędziem podatnym, przez któryby mógł dokonać w nas **„Odnowienia oblicza ziemi"**.

Opracowała Dr *Zofia Włodkowa* — Kraków.

Szczególniejszej uwadze polecamy!

Członkinie naszych Stowarzyszeń podobnie jak i Kierownictwa zechcą się zainteresować bardzo pożytecznym wydaniem **„Książeczki do nabożeństwa"**. Jest ona nieodzowną dla każdego członka. Zawiera mnóstwo pieśni, moditw, nabożeństw... Hymny wszystkich Słowarzyszeń. **Jest ona napisana w duchu Akcji Katolickiej.** Kosztuje w pięknej płóciennej oprawie, o 431 stronach na doskonałym jedwabistym papierze tylko 1.40 gr. Dla zamówień od 50 egz. wysoki rabat. Adres: Drukarnia Diecezjalna w Sandomierzu.



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ I ŻEŃSKIEJ W SANDOMIERZU.



Tegoroczne Zjazdy Delegowanych

Tegoroczne Zjazdy Delegowanych tak K.S.M.Ż. jak i K.S.M.M. odbędą się w Wąchocku. Wąchock leży w środku diecezji, ma dojazd dogodny ze wszystkich stron diecezji, jest tu Kat. Uniw. Ludowy, ośrodek szkoleniowy przodowników naszej pracy, mamy zorganizowaną kuchnię, sypialnie i t. p.

I tak Zjazd Delegowanych K.S.M.M. odbędzie się dnia 14 maja b.r.

Zjazd Delegowanych K.S.M.Ż. odbędzie się dnia 21 maja b. r.

Piszemy o tym już obecnie, by wszystkie Oddziały tak K. S. M. Ż. jak i K. S. M. M. mogły się przygotować.

Obchody 20-lecia Stowarzyszeń połączone będą ze Zjazdami Delegowanych i na Zjazdach Delegowanych się odbędą.

Na tegoroczne Zjazdy Delegowanych przybędą tylko delegowani — delegowane i prezesi-ski wszystkich Oddziałów.

Kursy i Zjazdy Kierownictw Okręgowych i Absolwentów-ek Kat. Uniw. Lud. w Wachocku

Tuż po Zjazdach Delegowanych tak K. S. M. Ż. jak i K. S. M. M. urządzamy kursy i Zjazdy Absolwentów-tek Kat. Uniw. Ludowego w Wąchocku.

Po Zjeździe Delegowanych K. S. M. M. zatrzymają się druhowie z Kierownictw Okręgowych i Absolwenci K. U. L. zeszłoroczni i tegoroczni na czterodniowy kurs i jednodniowy dzień skupienia.

Po Zjeździe Delegowanych K. S. M. Ż. zatrzymują się druhny z Kierownictw Okręgowych i Absolwentki K. U. L. z 1937 i 1938 r. też na czterodniowy kurs i jednodniowy dzień skupienia. O zniżki kolejowe tak na Zjazdy Delegowanych jak i Zjazdy i kursy postaramy się.

Oddziały, które mają wśród swoich członków-iń Absolwentów-tki K. U. L. te winny wysłać jako swoje delegatki-ów na Zjazdy

Delegowanych. **Zwracamy się z apelem do Absolwentów i Absolwentek K. U. L. w Wąchocku, jak również Kierownictw Okręgowych by się przygotowywały-li na wyjazd do Wąchocka na Kursy i Zjazdy. Bliższe szczegóły w następnym okólniku.**

20-lecie naszych Stowarzyszeń

W roku 1939 obchodzić będziemy 20-lecie pracy naszych Stowarzyszeń w diecezji. Liczymy się wszyscy, że nam w udziale przypada obchodzić Jubileusz wspólnego, zbiorowego trudu, jubileusz myśli i czynu tysięcy zorganizowanej młodzieży, która przez 20 lat pod kierownictwem Zarządów wiernie służyła ideałom Bożym i Ojczystym.

Do tak wielkiej uroczystości musimy się Druhny i Druhowie odpowiednio i godnie przygotować. Tegoczne Zjazdy Delegowanych oprócz spraw organizacyjnych, poświęcone będą uczczeniu 20-lecia naszych Stowarzyszeń.

W związku z tym Zarządy K. S. M. Ż. i K. S. M. M. zamierzają wydać **„Jednodniówkę"**, która będzie żywym odzwierciedleniem naszych prac na ubiegłe lata. **"Jednodniówka"** wydana będzie wtedy, jeśli wszystkie oddziały wpłacą składki i uregulują wszystkie należności w Stowarzyszeniach. Inaczej Centrala nie będzie miała funduszów. W tej chwili prosimy o przysyłanie fotografii do Centrali, z kursów, zjazdów, zlotów, zawodów i t. p.

W następnym numerze okólnika podamy już zarys programu 20-lecia, oraz pewne szczegóły dotyczące współudziału wszystkich oddziałów i wszystkich druhen.

Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej nie posiada dotąd własnego diecezjalnego sztandaru. W roku zeszłym na Zjeździe Delegowanych w Częstochowie uchwaliły druhny wniosek drh. W. Wójcickiej z Radomia, **że każdy Oddział zobowiązuje się wpłacić po 2 zł na sztandar Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej z racji 20-lecia istnienia K. S. M. Ż. w diecezji sandomierskiej. Przypominając powyższą** uchwałę prosimy, **by wszystkie Oddziały z uchwały tej się** wywiązały i to również w najbliższym czasie po 2 zł przysłały. Od Was Druhny zależy, czy w czasie tegorocznego Zjazdu Delegowanych będziemy święcić sztandar. **Miła to będzie chwila**, lecz wszystkie musicie się do niej przyczynić wytężoną obecnie pracą, wzmocnieniem sił ideowo-organizacyjnych, powiększeniem naszych szeregów. **Szczególniej do druhów zwracamy się z gorącym apelem, by jakościowo i ilościowo zwiększyli swoje szeregi. Druhowie do apostolstwa, by na 20-lecie było się czym wykazać.**

Kolonie — obóz — kurs dla młodzieży robotniczej-przemysłowej Kat. Stow. M. M. naszej diecezji

Organizacja nasza wchodzi na drogę specjalizacji programu i metod pracy. Okazuje się, że zainteresowania, potrzeby, warunki wśród których żyje i pracuje młodzież robotniczo-przemysłowa są zgoła inne od młodzieży wiejskiej. Z tej racji staje przed nami zadanie zajęcia się w specjalny sposób młodzieżą robotniczą, która w różnym a może jeszcze większym stopniu narażona jest na ataki bezbożnictwa, socjalizmu, komunizmu. Stoi przed nami zadanie szkolenia kadr przodowniczych wśród młodzieży robotniczo-przemysłowej. Z tej racji Centrala KSMM. zamierza w czerwcu tego roku zorganizować obóz — kolonie — kursy specjalnie dla młodzieży robotniczej, na których nasza spracowana, w ciężkich warunkach zdrowotnych nieraz pracująca młodzież robotniczo-przemysłowa, mogłaby odpocząć, nabrać sił do pracy, a jednocześnie zapoznać się z programem, metodą pracy katolicko-społecznej na terenie fabrycznym, na terenie robotniczym. **A więc druhowie z okolic Ćmielowa, Denkowa, Ostrowca Szewnej, Krynek, Wierzbnika, Starachowic, Wąchocka, Skarżyska-Kamiennej, Bzina, Bliżyna. Niekłania, Czarnej, Końskich, Radomia, Garbatki, Jedlni, Pionek, Drzewicy.** Centrala o Was myśli i chce Wam stworzyć na wakacje dobre warunki dla odpoczynku ciała i umocnienia ducha, urobienia charakteru, uświadomienia katolickiego. W tej chwili szukamy odpowiedntego miejsca. Staramy się, aby miejsce położone było na wsi, wśród lasów, blisko wody. W następnym okólniku może już podamy Wam miejsce i wszystkie dane, dotyczące tej miłej i pożytecznej na pewno imprezy. Dziś piszemy o tym dlatego, byście nie wybierali się na urlopy gdzieindziej, lecz w atmosferze KS Mowskiej swoje wywczasy wakacyjne spędzili. **Zaczekajcie z urlopami do czerwca, aby je wykorzystać na naszych obozach — kursach — koloniach.**



Nowe Kierownictwa przy pracy

Po walnych zebraniach na stanowiskach Kierowniczych w wielu Oddziałach zaszły duże zmiany. Stanęły do pracy nowe i nowi prezesi-ki, sekretarze-ki, skarbnicy-czki, wybrano nowe zastępowe naczelniczki, i inne przodowniczki-ów w naszej pracy.

Każdy-a nowowybrany-a druh-na z kierownictwa ma duży zapas dobrej woli, pewno i wiele zapału do pracy, ma swoje wła-

sne pomysły i plany na przyszłość. Większość jednostek stoi przed niepokojącym pytaniem, co robić jak rozpocząć działalność, jak podnieść poziom dotychczasowej pracy? Dla wielu — dla przeważającej ilości — prowadzenie zebrania, ułożenie kwartalnego programu pracy w zastępach, zrozumienie dokładne statutów, swoich obowiązków, jest wielką trudnością. Tam gdzie odchodzący członkowie Kierownictwa przekazali swym „spadkobierczyniom" nie tylko książki, ale część swych wiadomości, gdzie pracuje już dobrze zastęp przodownic, gdzie kładzie się wielki nacisk na szkolenie następczyń na poszczególne urzędy — tam sprawa nie przedstawia się najgorzej, bo młode Kierownictwa względnie poszczególni jego członkowie, wiedzą gdzie mogą szukać rady, na kim oprzeć się, do kogo pójść po wyjaśnienie.

Znacznie jednak bardziej utrudniona jest sprawa tam, gdzie młode Kierownictwa, nie wiedzą jak się zabrać do pracy.

Stoją one przed pytaniem co robić?

Najlepszym sposobem przygotowania się do pracy na stanowisku w Oddziale jest uczestniczenie w kursach organizacyjnych, wzięcie **udziału w kursie K. U. L. w Wąchocku. Dlatego należy zawsze brać udział we wszystkich kursach organizacyjnych przez Centralę.**

1. Czytać pisma organizacyjne. Zaprenumerować koniecznie „Kierownika", „Młodą Polkę", „Przyjaciela Młodzieży", „Nasze Drogi". Zaprenumerować, czytać, starać się wszystko zrozumieć, I do wskazówek tam zawartych dostosować i w pracy Oddziału zastosować.

2. Odbywać regularnie dobrze przygotowane posiedzenie Kierownictwa, zebranie plenarne, zbiórki zastępów.

3. Ułożyć ramowy i szczegółowy program pracy — zwrócić się o radę do drh. sekretarza-rki i ten program pracy skrupulatnie wykonać.

4. Uporządkować Księgowość, o ile nie mamy ich kupić i nabyć.

5. Uregulować zaległe składki do Centrali, wszystkie długi.

6. Nabyć do Oddziału na ten rok w związku z hasłem Episkopatu tegorocznym broszury: 1) Budowa nowego ładu K. I. 2) Posłannictwo Katolickiej Polski K. J. i Społeczna służba Kościoła. Te broszury n,leży przerabiać szczegółowo na zbiórkach.

7. Kończyć pierwszą Książkę. jeśli już „Pierwszą Książkę" skończyliśmy, przerabiajmy materiał podany w „Kierowniku" listopad. 1938 r.

8. Katolickie uświadomienie społeczne zdobędziemy, przerabiając książkę „Ku lepszej przyszłości" St. Turnau.

9. Oddzizły K. S. M M. winny wszystkie przystąpić do konkursu wiedzy religijnej. Już najwyższy czas zgłosić się do Centrali.

10. Przeprowadzajmy w Oddziałach dyskusje na tematy reigijno-społeczne. Wielką pomocą będą książeczki następujące:

1) **Młodzież a sprawy społeczne.** 2) **Wielkie żniwo „Patrz i czyń".** Ks. Lesiak. Tylko chciejmy a tematów tak do pracy teoretycznej, jak praktycznej znajdziemy aż nadto. A więc nowe Kierownictwa do czynu w nowym roku!

Na alarm bijemy!

Na alarm??? Co się stało???

Tysiące złotych zalegają Oddziały ze składkami, a Centrala nie może wybrnąć ze wszystkich swoich potrzeb, nie ma na najkonieczniejsze i najpotrzebniejsze wydatki związane z pracą i należytym wykonaniem programu. Dokąd taki stan istniał będzie, dokąd wyciągać będziemy rękę o pomoc i wsparcie?

Po 20 latach pracy w naszej diecezji chyba powinno nas było już stać na to. I stać nas napewno. Mamy tyle ambicji, że obowiązki nasze i pod tym względem wypełnimy w 100%. Dlatego płaćmy zaległe i bieżące składki. Już raz musimy skończyć z ociąganiem się i odkładaniem niewiadomo dokąd. Wysyłamy Drh. Instruktorom-kom wykazy zaległości wszystkich Oddziałów. Drh. Instruktorzy-rki doręczą Wam Druhowie i Druhny, a Wy napewno uregulujecie wszystko obecnie i na przyszłość będziemy systematycznie kwartalnie czy półrocznie składki płacić. Nikogo nie zwalniamy bez ważnych przyczyn.

Apelujemy również do Oddziałów, które jeszcze dotad nie przysłały uchwalonej ofiary na Kat. Uniwersytet Ludowy w Wąchocku, by to również koniecznie zrobiły. Mamy długi, które zaciągnęliśmy na konieczne wydatki związane z należytym urządzeniem gmachu. Wy nam musicie pomóc w oddaniu tego długu. Dlatego apelujemy, by wszystkie Oddziały czysty dochód z jednej imprezy koniecznie w najbliższym czasie przysłały.

Gdyby się zakradły jakie nieścisłości w wykazach wysłanych do Szan. Oddziałów, co jest uniezależnione, należy przysłać należności według stanu faktycznego, obliczając sumiennie zaległości. **Zaznaczamy, iż wszystkie należności do Centrali muszą być w tym roku uregulowane i to w najbliższym czasie. Nie zwalniamy nikogo. Czekamy na regulowanie należności.** Gdyby, który Oddział

opłacił, a otrzymał upomnienie zapłaty, prosimy nam przysłać sprostowanie, podając dzień, miesiąc i rok wpłaty.

Składki płacimy za rok 1937 po 5 groszy od członka-ini za rok 1938 po 3 grosze od członka-ini.

Obudzenie wsi

(Pogadanka dyskusyjna na zebranie)

„Nurt niejaki", który idzie przez Polskę, ma niewątpliwie wiele dodatnich stron i skutków. Jednym z nich jest obudzenie mieszkańców wsi do samodzielnego myślenia i do czynu dla dobra wsi i dobrobytu obywateli wsi.

Ten ruch społeczny wsi ma ponadto szersze ogólnopaństwowe znaczenie, bo budzi on do życia najważniejszą komórkę Polski, która jest krajem rolniczym i rozbudza do wytężonej pracy, twórczej pracy zdrowej rodzinny element wsi polskiej obywatela wiejskiego, aby go podźwignąć do spełnienia tego zadania, jakie on w życiu kulturalnym, gospodarczym i politycznym Polski odgrywać winien.

Wieś przestanie być sługą i kopciuszkiem, a stanie się decydującym czynnikiem w życiu przyszłej Polski.

To też z radością i uznaniem trzeba powitać i wszelkimi siłami popierać wysiłki jednostek i zbiorowe we wsi, które zmierzają do podniesienia oświaty, kultury, życia gospodarczego i społecznego wsi polskiej.

Każdy wysiłek w dziedzinie szerzenia oświaty, kultury, gospodarstwa, podjęty przez organizacje wiejskie, musi być oceniony jako krok naprzód do lepszego jutra wsi, **o ile jest on podjęty w szlachetnej intencji służenia wsi i Polsce**.

Musimy przyznać, że w chwili obecnej wiele się robi i pracuje dla wsi, w każdym razie, chociaż jeszcze nie dosyć — coraz więcej. A więc kółka rolnicze, przysposobienie rolnicze młodzieży, świetlice, wykłady, życie organizacyjne — to placówki, na których budzi się duch wsi, to kuźnie twórczej i radosnej pracy, to wyzwolenie się z bierności i ospałości, to zapowiedź nowej jutrzenki w życiu wsi.

Robią to różni ludzie i różne organizacje. Czy jednak wszędzie znajdujemy tę szlachetną intencję służenie wsi i Polsce?

Przecież ta praca dla wsi musi się opierać na miłości ziemi ojczystej, na umiłowaniu ziemi ojczystej, na umiłowaniu wsi, jej życia i kultury i na miłości wzajemnej wszystkich, którzy z ziemi

naszej wyszli, z nią się zrośli, na niej żyją i pracują. Tymczasem często przychodzą na wieś ci, którzy z nią nic wspólnego nie mają, którym nie chodzi o wieś, ale o wyzysk wsi, przychodzą agitatorzy, płatni pieniądzem żydowskim i bolszewickim. A z czym przychodzą? Z nienawiścią, z podjudzaniem jednych przeciwko drugim, rozbijając jedność wsi. Przychodzą z nową niesprawiedliwoscią, z zemstą i odwetem i burzą siły wsi, które tylko zjednoczone miłością mogą coś wielkiego stworzyć na wsi.

A więc chcą od pracy dla wsi odsunąć Kościół i duchowieństwo. Kościół, co przyniósł wiarę, która tak ściśle zrosła się z duszą wieśniaka i z katolicką kulturą wsi polskiej.

Chcą odsunąć duchowieństwo, które tyle dobrego zdziałało na wsi dla jej dobra duchowego i doczesnego. Odsuwają organizacje katolickie, które tak chlubną zapisały sobie kartę w dziejach oświaty i kultury wsi. (Kat. Stow. Młodzieży). Walczą z nienawiścią przeciwko klasie posiadającej, gotowi do gwałtów i nawet krwawą pomstę i pożogę zapowiadają. W swojej zawiści widzą tylko na wsi siebie. Zasileni chciwością cudzego mienia, widzą tylko swoją klasę na wsi, swoją partię — nic więcej.

Czy to tylko garstka robotników rolnych tworzy wieś, czy tylko kilku małorolnych? Czy tam nie są też inni, który z wsi wyrośli i z nią się zżyli, dla niej przez wieki pracowali? A może, kto powie — i ją wyzyskiwali dla siebie. Tak, byli i tacy. Ale ci, którzy walkę klasową na wsi wywołują i dla swej klasy wszystko chcą zagrabić, — czy oni sami na siebie wyroku nie piszą? Czy oni nie są podobni do tych „panów” i magnatów, co sądzili, iż wieś do nich należy, a wszyscy inni to bydło robocze u ich podwórka? Tamci nie widzieli innych na wsi, tak jak oni dzisiaj nie widzą nikogo prócz siebie na wsi. Tamci grabili pracę cudzą, oni chcą zagrabić własncść cudzą bez odszkodowania. Tamci o sobie myśleli, gardząc innymi, oni o sobie myślą, nienawidzą innych. Tu i tam niesprawiedliwość i gwałt, jedni i drudzy tego samego gatunku.

Czy to są może wymysły...? Słuchajmy wywodów na zebraniach i w rozmowach, które dzisiaj na wsi polskiej rozbrzmiewają (na zebraniach „Siewu” „Wici”).

My nie potrzebujemy panów — mie potrzebujemy księży ani w kółkach rolniczych, ani włościańskich, my na wsi nie potrzebujemy ani akcji katolickiej, ani katolickich organizacji — my sami się oświecać i prowadzić będziemy — precz z panami, precz z klerem, precz z kościołem i t. d.

Ileż w tym nienawiści, lie niesprawiedliwości i ile przede

wszystkim głupoty ludzkiej. Nie chcemy bronić panów niesprawiedliwych i wyzyskujących, ani też usprawiedliwiać księdza, gdyby tu i ówdzie błądzili w stosunku do słusznych praw ludu. Ale czy wszyscy są tacy? Czy sprawiedliwość nie nakazuje uznać zasług wielu dworów i wszystkich prawie plebanii dla oświaty, kultury i podniesienia dobrobytu wsi?

A teraz przyjrzyjmy się temu nierozumnemu zdaniu — chłop chłopa będzie oświecał i prowadził — nie potrzebujemy patronów. Czy w takim zdaniu nie tkwi upór i zarozumiałość? Czy wszystkie stany na wsi nie są powołane do współpracy i wzajemnego wspomagania się? Czy ci, którzy tak wołają, czy oni są zawsze chłopami — czy to nie przybysze z miast bardzo często?

Na wsi praca posiadających i pracujących, duchowieństwa i ludu, małorolnych i robotników, winna być jedną harmonijną współpracą, opartą na miłości ziemi i człowieka, na poszanowaniu jego godności i praw. Będą tacy, którzy duchem przodują i którzy pracą zdobywają. Jednym i drugim należy się prawo do ziemi, prawo wsi. Jednych i drugich ma łączyć interes, ziemia, wieś, kraj, wspólna miłość, wsółpraca: a miarą ich stosunku do siebie ma być prawo Chrystusowej sprawiedliwości, która nakazuje oddać słuszną płacę za pracę i nie krępować w niczym prawa każdej jednostki, by ona zdobyła zagon i dobytek, który może nazwać swoją własnością.

Przecież każdy z nieposiadających chciałby posiadać. Dlaczego więc występuje przeciwko własności. Albo dlaczego „pan", który ma własność, przeszkadza, by i bliźni jego posiadał ziemię, którą kocha.

Obudzić się musi wieś, ale obudzić nie do nienawiści, lecz do miłości, o to wolno nam walczyć, do tego mamy dążyć. Ale dążmy do tego z Bogiem i na Bożym prawie, a nie słuchajmy tych, którzy nam obiecują lepsze jutro wsi bez Boga, bez Kościoła poza wiarą i przykazaniami **Bożymi.** Do takiego obudzenia wsi dąży Kat. Stow. Młodzieży, cała Akcja Katolicka. Dlatego niech wieś skupi się pod sztandarami Akcji Katolickiej, a jej przebudzenie pójdzie po prawdziwej drodze.

Ile warte jest K.S.M?

Spotykamy się i spotykaliśmy się często z tym pytaniem — co daje K.S.M. młodemu pokoleniu i co ono przez to daje społeczeństwu? Musimy na te pytania mieć odpowiedź gotową, aby w codziennym życiu rozprawić się z tymi, którzy takimi pytaniami

zwalczają KSM albo też uświadomić tych, którzy, nie znając KSM, naszej organizacji nie rozumieją albo nie doceniają.

W ostatnich miesiącach szczególnie rozpoczęła się znowu gonitwa pewnych organizacji o zdobycie młodzieży, a tym samym tu i ówdzie próby wyciągania także młodzieży naszej do innych organizacji szczególnie „Siewu" i „Młodej Wsi". Niechże sobie inne organizacje też żyją i pracują, byleby uczciwie i z pożytkiem dla Kościoła i Polski. My i tak stoimy ponad organizacjami, bo naszym celem jest złączenie wszystkich pod jednym sztandarem Krzyża i Orła. Którakolwiek więc z organizacji pracuje dla Polski i Chrystusa, ta już duchem jest naszą; my jej zwalczać ani z nią konkurować nie będziemy. Ale zwalczać musimy nieuczciwość w propagandzie, niemoralne wychwytywanie członków z innych organizacji — nieraz za „srebrniki" albo kawałek chleba. Tępić będziemy lekceważenie albo zwalczanie naszej organizacji KSM., ktora w swej katolickiej i polskiej narodowej pieczęci posiada najwyższą legitymację swej pożyteczności zarówno dla młodzieży jak i dla całej społeczności polskiej.

Tam więc, gdzie nas zaczepią albo też poprostu o to pytać będą, musimy z dumą i pewnością odpowiedzieć, ile jest warte KSM.

Ile jest warte KSM dla młodzieży? Albo poprostu powiedz Kochany Druhu-Druhno, co ci dało KSM?

Gdy opuściłeś szkołę i zacząłeś pierwsze kroki stawiać w życiu, przygarnęli cię starsi koledzy i koleżanki i wprowadzili do ogniska, gdzie odrazu braterską przyjaźnią otoczyli cię i pokazali tobie nowy świat. Jakże ten nowy świat wyglądał. Przede wszystkim znalazłeś się wśród młodzieży dobrej, religijnej, uczciwej, pracowitej.

Słyszałeś o nich już dawniej, jak starsi z uznaniem wyrażali się o młodzieży K. S. M., bywałeś może na ich akademiach i występach. Teraz znalazłeś się sam w ich gronie, patrzyłeś i słuchałeś i coraz więcej przekonywałeś się, że pod tymi szarymi mundurami kryją się gorące i złote serca.

Otoczyli cię ciepłą braterską opieką, zaczęli ci opowiadać o rzeczach wzniosłych i wielkich, o miłości Boga i Ojczyzny, o pracy nad sobą, by wykrzesać z siebie najwięcej dobroci i dzielności, wykształcić cię na apostoła i bojownika Chrystusowego, stać się dobrym i dzielnym obywatelem i pożytecznym dla społeczeństwa.

Ale te ideały nie były tylko pustymi słowami. Aby dojść do tego celu, jęli się oni pracy. Widziałeś tę pracę, jak się kształcili

w ognisku, jak czytali gazety i książki, jak słuchali wykładów, jak wytężali swój umysł w dyskusji, jak uczyli się w pracy zastępów. I ciebie głodnego wiedzy wciągnęli do tej pracy i zauważyłeś, jak w szlachetnym wysiłku pracy nad sobą stawałeś się coraz więcej oświecony i mędrszy, czułeś, że im więcej się nauczysz, tym więcej jesteś wart.

Na tym nie skończyła się praca nad sobą. Nie tylko wzbogacałeś swój umysł. Żądano przade wszystkim od ciebie pracy nad sobą. Praca nad sobą rozpoczyna się od opanowania siebie samego. Dlatego wymagano od ciebie karności zewnętrznej i wewnętrznej, punktualności i sumienności w pracy, spełnienia zleceń, a dalej właściwego ustosunkowania się do władz organizacyjnych i pełnego szacunku i miłości w stosunku do braci Druhów — sióstr Druhen. A do tej pięknej lecz żmudnej i ofiarnej pracy nad sobą potrzeba ci było pomocy i środków odpowiednich. Czy Kat. Stow. Młodzieży dało ci tę pomoc. O tak, ono otwiera przed tobą środki niezawodne, zaczerpnięte w zbrojnicy wiary i z niebiańskich źródeł łask. Wskazuje ci na to porywający przykład patrona i opiekuna niebieskiego św. Stanisława Kostki i każe iść za nim „do wyższych rzeczy". Wprowadza cię w ducha modlitwy, byś z niej czerpał siłę i zapał, prowadzi do sakramentu pokuty, byś tam się oczyszczał z grzechów i słabości i umacniał się w dobrych postanowieniach i cnocie.

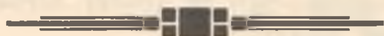
Każe ci iść do Stołu Pańskiego, byś karmił się chlebem anielskim mocnym i zostawał złączony z Chrystusem, byś wrósł w Niego jako latorośl w winny szczep i z Niego brał ożywcze soki świętości i łaski.

Tak więc oświeconego na duchu i karnego, umocnionego w dobrym i uświęconego łaską i cnotą, postawia cię K.S.M. w życie. Oddaje Kościołowi na służbę apostolską, Ojczyźnie dla dzielnej sumiennej pracy, rodzinie jako dobrego i uczciwego człowieka jako pociechę i radość.

Ile jest warte K.S.M? Tyle, ile ty jesteś wart, jeżeli przez tę szkołę K.S.M., przeszedłeś, napracowawszy się nad sobą pilnie i uczciwie. Czy tak pojmowałeś swoje zadanie? Czy tak pracowałeś w K.S.M. Jeżeli tak, to możesz powiedzieć, że jesteś w najlepszej organizacji, bo z niej wyszedłeś jako Chrystusowy apostoł, jako dobry syn Ojczyzny i jako chluba i podpora twej rodziny.

Zaczął się nowy rok. To rozważanie o wartości K.S.M. nie tylko nas uodporni na zaczepki, zarzuty, przeciwności, ale także umocni nas na drodze tej którą obraliśmy, a która jest królewską służbą u Chrystusa i prawdziwie polską służbą dla Ojczyzny.

Niech to nas też pobudzi, byśmy nigdy nie wypaczyli drogi K.S.M., ale zawsze nad umysłem i sercem naszym nad duszą i ciałem sumiennie i karnie tak pracowali, by wszystka nasza młodzież wyszła z K.S. M. jako jego chluba. Spełnimy wtedy wielkie zadanie, do jakiego Pan Bóg i Ojczyzna wołają młode polskie pokolenie. Zbudujemy wielką przyszłość Polski, opartą na wewnętrznej wartości i dzielnośct młodego pokolenia.



Sprawy P. R.

Przodowniczki i Przodownicy!

Co słychać w wąszych zespołach P. R.? Czas szybko leci — wiosna się zbliża. Już jest miesiąc marzec, a w kwietniu trzeba wychodzić z pługiem na pole. A czy do tego wielkiego, zbożnego zadania dobrze i starannie przygotowaliśmy się w okresie samokształceniowym? Czy broszury tematowe dokładnie przeczytane, i czy głęboko utkwiły zaczerpnięte z nich wskazania w główkach naszych kochanych uczniów i uczennic zespołu? Czy możemy być pewni, że wszystkie zespoły zgłoszone w bieżącym roku (a jest ich w naszej diecezii 286) dobrze się rzygotowały do spełnienia tak bardzo potrzebnej dla wsi polskiej roboty. A może z braku przygotowania—połowa odpadnie? Nie, tak być nie może! Peerowcy! Polskę Chrystusową budować powinniśmy przez zdobywanie oświaty rolniczej-zawodowej. Jak ogień musi iść przez wieś nasza oświata, nasza działalność społeczna. Pracujmy nad tym by ten ogień zapłonął od nas — ogień wiary głębokiej, ogień oświaty społecznej, ogień pracy dla wsi, ogień wzajemnej miłości. Wszystko On oświeci, szystko rozpali, a spali, jedynie plewy niewiary, zła, kłamstwa i nienawiści. Wszystkie braki i niedociągnięcia jakie zauważymy w naszych zespołach, starajmy się je choć w ostatnich paru tygodniach usunąć. Może jeszcze brak literatury — zamawiajcie ją w Centrali lub u Druhów Instruktorów-ek okręgowych.

Przy dobrej woli jeszcze wiele zrobić można.

Materiał nasienny

Przodowniku-co! Czy owówiłeś sprawę zakupu nasion, jaj, prosiąt i t.d. w zespole? Czy zbierasz zadatki? Czy wiesz gdzie i skąd będziesz brał materiał konkursowy? W bieżącym okresie, w sprawie zaopatrzenia zespołów p.r. w materiały konkursowe — należy poświęcić szczególną uwagę. Gwarancją zaopatrzenia w niezbędne rzeczy — będzie wpłacanie przez każdego uczestnika zes-

połu — zadatku na materiały konkursowe. W marcu ta sprawa musi być załatwiona ostatecznie. W kampanii p. r. bieżącego roku w sprawie nabycia materiałów konkursowych, należy zwracać się do pp. Instruktorów powiat. p. r, lub do O T. O. i K. R., którzy obowiązali się i K. S. M.-owe zespoły zaopatrzyć, obejmując serdeczną troską całość pracy p. r. w powiecie. Jednak, gdyby powstały jakieś trudności lub zaniedbania prosimy do nas o tym napisać.

Materiałów konkursowych ze źródeł niepewnych (na rynku, u żyda), nabywać nie wolno!

Kompost

O zakładaniu kup kompostowych o urządzeniu ścieków cementowych, lub beczek wkopanych na gnojówkę, należy zawsze pamiętać!

W okresie zimowym, trudno było o tym myśleć, no i brak materiału na kompost. Lecz teraz, wiosna za pasem, a z nią przychodzą i duże możliwości. Jak na jedno, tak i na drugie.
Bardzo jest smutno, że po tylu latach pracy w przysp.-rolniczym, na terenie oddziałów K.S.Mł. niewiele można znaleźć takich gospodarstw, gdzie są założone kupy kompostowe, a gnojówka dalej wycieka na drogi i bagno podwórka.

Pamiętajcie, kochani Druhostwo! Że, porządek i piękno w obejściu domowym, świadczy o wartościach moralnych i duchowych Gospodarzy.

P. S. A teraz jeszcze jedno pytanie. Czy nie było by dobrze, byśmy jeszcze raz, (przypuśćmy w okresie letnim) zrobili w okręgach 1-no dniową odprawę przodowników-czek naszych K. S. M. zespołów p. r, celem naradzenia się i omówienia spraw wsi i prac naszych p. r. Czekamy na Wasze głosy, piszcie do Centrali w tej sprawie. Szczególnie ciekawe dla nas będą uwagi i plany tych, którzy byli już uczestnikami takich odpraw w swoich okręgach.

